

1
cent

GONIEC POLSKI

2
hal.

Wychodzi codziennie o godz. 7:45 rano.

PRENUMERATA:

<p>WE LWOWIE: miesięcznie 50 h „ z dostawą do domu 1 K numer pojedynczy . . . 2 h</p>	<p>NA PROWINCYI: mies. z przes. poczt. . 1 K kwartalnie 3 K numer pojedynczy . . . 4 h</p>
---	--

Zagranicą 2 franki miesięcznie z przesyłką pocztową.

Sorterząd pojedynczych numerów Podwale 7.

NR. TELEFONU: 982.

Zagranicą 2 franki miesięcznie z przesyłką pocztową.

Sorterząd pojedynczych numerów Podwale 7.

Ceny ogłoszeń: 20 halerzy za jednoszpaltowy wiersz petitem.

Redakcja i Administracja Lwów Podwale 7

Drobną ogłoszenia po 4 h od wyraża. Najmniejsza ogłoszenia 40 h.

Co dzień niesie?

„Polskie buty z piernikami“ — ogłasza jeden z kupców lwowskich.

Nam się zdaje, że używanie hasła narodowych do robienia „gescheftu“, obniża te hasła i jest wprost nieestetyczne!

Świętość tych hasła przez to się zacierają, one powszednieją.

A z takim nadużyciem spotykamy się coraz częściej.

I to spotykamy się z niem nie tylko u kupców, ale co gorsza, także u innego rodzaju „gescheftsmanów“.

Jesteśmy naprzykład w ostatnim czasie świadkami zbierania „tylko jednej korony“ dla Ligi Narodowej.

Ma to być stowarzyszenie poprostu uniwersalne, do pomagania Ojczyźnie wszystkimi rozmaitymi środkami. Nie ma pola, na którym Liga Narodowa nie obiecywałaby ratować zagrożonych interesów narodowych.

I to wszystko tylko za „jedną koronę“.

Statut na razie nie potwierdzony, nawet nie wniesiony do namiestnictwa, a już się zbiera grube sumy.

A podobno już się temi sumami wspiera rewolwerowy świstek bandytów pseudo-dziennikarskich, którzy naturalnie w tym celu sami jedni reklamują tę Ligę w sposób jarmarczny.

Pytamy: co się stanie z temi „tylko po jednej koronie“ zebranymi pieniędzmi, jeżeli namiestnictwo statutu nie potwierdzi?

Prosimy przejrzeć nazwiska założycieli, czy projektodawców tej „Ligi“.

Prócz kilku ludzi zacnych, których tam widocznie sztucznie wciągnięto, reszta, to ludzie nieznanymi, nie mający prawa wymagać ofiarności od innych, bo nigdy tej ofiarności dla spraw publicznych sami nie okazali.

Nocni jeźdźcy.



MRS. G. CHUEY

Kawy

aromatyczne, znakomite w smaku pół kg. po koron 1:20, 1:50, 2:—, 2:08, 2:16 i 2:24

poleca — od roku 1789 istniejący

Główny skład Herbaty i Kawy

Fryderyk Schubuth i Sp.

we Lwowie

Rynek I. 45. 1236

Na Święta

poleca firma

St. Markiewicz rumy i araki

Lwów, Rynek 42

1237

Koniak

austriacki po K 4 i 4:50 — węgierski po K 4:—, — francuski prawdziwy od K 6 wyżej.

2000 koron nagrody daje fabryka wódek ZYGFRYDA KREBSA

jeżeli jego nalewki prócz najszlachetniejszych owoców, zawierają inne domieszki, jak olejki lub essencyi 1 litr. but. kor. 2:70, tylko Morełówka 1 litr kor. 3

Fabryka: Lwów-Kleparów. 1201

Składy tylko: Batorego 7 i Łyczaków 3.

Czy to może ludzie wybitni, znani ze zasług w społeczeństwie, że mają prawo żądać zaufania?

A jeżeli dodamy, że ci ludzie łączą się z indywiduami, z najgorszej strony znanymi, pogardzanymi przez całe społeczeństwo, z dwoma drabami, żyjącymi z szantażu dziennikarskiego, to pytamy, czy nie jest to naszym obowiązkiem przestrzedz społeczeństwo przed tem proszeniem o „tylko jedną koronę“?

Ale sprawa ma poważniejsze jeszcze znaczenie.

Nadużywanie hasel narodowych, zwłaszcza, jeżeli się kończy nieraz przed kratkami sądowymi, zniesławia hasła tak, że ludzom wiarygodnym i poważnym uczyni apelowanie do ogółu rzeczą wprost niemożliwą.

Nie chcąc potem być podejrzwanymi, ludzie ci usuwają się z tego powodu od pożytecznej pracy.

Doprowadzili już do tego bandyci dziennikarscy, że się ludzie zdolni i poważni usuwają od życia politycznego, nie chcąc być obryzgiwanymi kałem i błotem.

Doszliśmy do tego, że ludzie poważni usuwają się z życia politycznego, a zajmują ich miejsca warcholy, nieuki i ludzie złej woli.

Jeżeli teraz usuną się także od pracy ekonomicznej ludzie, stojący na czele społeczeństwa, — bo dochodzimy do tego, że każdy drab, który chce zrobić interes, apeluje do świętych uczuć narodu — zdystrybujuje to w ten sposób sprawy narodowe, że w chwilach poważnych będzie się bezsilnym, nie znajdzie się sposobu do rozgrzania mas dla spraw najważniejszych, bo masy tracą wszelkie zaufanie i wszelką wiarę w czystość intencji nawoływaczy!

Trzeba pamiętać, że masy są bezkrytyczne i nie potrafią zazwyczaj rozróżnić, a w chwili rzeczywistej potrzeby narodowej może to wydać fatalne skutki.

Apelujemy zatem do poważnej części naszej prasy, aby rozważniej się przyglądała sprawie, zanim zacznie popierać niejasne cele rozmaitych wydrwigroszów,

choćby się oni kryli pod maską bezinteresowności i troski o dobro publiczne. Apelujemy do ludzi poważnych, aby nazwiskiem swym, powodowani niewątpliwie najlepszą intencją, nie pokrywali geszefitów rozmaitych blagierów i hochstaplerów.

Quo vadis.

Najmłodszy parlament w Konstantynopolu.

Sułtan jedzie.

We czwartek w południe sułtan w mundurze galowym, w powozie galowym, zaprzężonym w cztery konie, w towarzystwie wielkiego wezyra i ministra wojny, oraz w otoczeniu wspaniałej świty przejechał przez Perę na otwarcie parlamentu. Ludność wznosiła na cześć sułtana okrzyki.

Ambasadorowie zagraniczni.

Wszyscy ambasadorowie i ciało dyplomatyczne zbrali się w konsulacie angielskim, skąd pod przewodnictwem dziekana ciała dyplomatycznego ambasadora niemieckiego Marschalla udali się „in corpore“ w otoczeniu eskorty na otwarcie parlamentu tureckiego. Publiczność żywo oklaskiwała po drodze ciało dyplomatyczne.

101 strażów armatnich obwieściło ludności Konstantynopola o otwarciu obrad parlamentu.

W parlamencie. Zagajenie obrad.

Przed przybyciem sułtana zbrali się w parlamencie wszyscy zaproszeni w uniformach galowych, deputowani w strojach cywilnych.

Przy przybyciu sułtana przed parlament wojsko i muzyka oddały sułtanowi honory wojskowe. Ministrowie powitali sułtana, poczem przeprowadzili jego i książąt do Izby. Przy wejściu sułtana wszyscy w sali obrad powstali i zapanowało przez kilka minut zupełne milczenie, czem sułtan zdawał się być wzruszony.

Następnie pierwszy sekretarz Yddruz wstąpił na trybunę i odczytał mowę tronową, której sułtan i posłowie wysłuchali stojąc.

Mowa tronowa

opiewa jak następuje:

Senatorowie, deputowani! Wskutek trudności, na jakie natrafiliśmy w chwili wstąpienia naszego na tron, ze względu na wprowadzoną konstytucję, oraz z powodu podniesionej wówczas przez wysokich dostojników konieczności, konstytucję zawieszono aż do chwili, w której ludność osiągnie odpowiedni stopień postępu i oświaty. Do tego czasu odroczone zwołanie Izby. Skierowaliśmy nasze starania ku temu, aby potworzyć szkoły we wszystkich częściach naszego państwa. Za łaską bożą cel ten, dzięki rozwojowi oświaty publicznej, zapewniono. Stopień kultury wszystkich klas naszej ludności podniósł się.

Wobec jasnego, a ogólnego życzenia i wobec tego, że życzenie to może zapewnić teraz i na przyszłość dobro naszego kraju, nie wahaliśmy się, nie zważając na tych, którzy byli przeciwnego zdania, proklamować na nowo konstytucji, zarządziliśmy nowe wybory i zwołaliśmy na nowo Izbę deputowanych.

Wskutek zmiany systemu administracji, oddaliśmy godność wielkiego wezyra Kiamilowi baszy.

Ale gdy Rada ministrów pod jego przewodnictwem zajmowała się przygotowaniem nowych konstytucyjnych rządów, ks. Ferdynand bułgarski, oraz wali Wschodniej Rumelii, z jakiegoś powodu, łamiąc winną naszemu państwu wierność, obwołał niezawisłość Bułgarii. Potem Austro-Węgry zawiadomiły Portę i mocarstwa, że postanowiły zaanektować Bośnię, której prowizoryczną okupację powierzył im traktat berliński.

Te dwa ważne zdarzenia, które naruszyły prawo i istniejące stosunki, wywołały nasze żywe ubolewanie.

Wskutek tych naruszeń poleciliśmy naszej Radzie gabinetowej zastosowanie potrzebnych zarządzeń celem obrony prawa.

Pogadanka tygodniowa.

(Wielkie święto tureckie. — Posłowie w kuczki. — Turecki bufet. — Deputacja Arabów. — Jeszcze bojkot. — Odezwa pana Bienertha. — Tureckie miliony. — Zwycięstwo in partibus. — Sprawa ryb. — Znamienny szyld. — Miejsca dla komisarza!).

Niżej podpisany wielkie dzisiaj święto obchodzi, z powodu onegdajszego otwarcia tureckiego parlamentu. Nie jestem wprawdzie Turkiem w najściślejszym tego słowa znaczeniu, ale ze względu na dość znaczną w życiu konsumpcję tureckiego tytoniu i wybitnie tureckiej golizny, mam wszelkie prawo do cieszenia się z tureckiej konstytucji, która prawdopodobnie pod względem kosztów ludowej reprezentacji, nie wiele się będzie różnić od austriackiej. Przypuszczam, że parlament turecki, pomimo że wyszedł z powszechnych wyborów, będzie o wiele spokojniejszy od naszego. Posłowie siedzący w kuczki po turecku nie będą mogli tupać nogami, i w razie, gdyby jaki turecki Olaszewski chciał dać w pysk tureckiemu Mlecze, musiałby dopiero wstawać, wyprostować się, a tymczasem ochłódłby i nastąpiłoby uspokojenie. Ważne jest także i to, że w tureckim parlamentarnym bufecie znajdują się zapewne tylko sorbety, limoniada, a także czarna kawa, co wszystko razem bynajmniej nie wpłynie podniecająco na tureckich polityków.

Prawdopodobnie z okazji owego mużmańskiego święta, jawiła się u mnie deputacja lwowskich Arabów, aby zaprote-

stować przy sposobności przeciw pomawianiu ich o wspomaganie pruskiego handlu. Na dowód, że „prowadzą“ same tylko swojskie wyroby, zaproponowali mi, abym poszedł z nimi do śródmieścia arabskiego handlu, które się mieści między ulicami Żółkiewską a Słoneczną, a będę się mógł naocznie przekonać, że jedna połowa złożonych tam towarów jest zakupiona przez swojskich handełesów, a druga skradziona przez swojskich złodziei. Wyrazili przy tej sposobności żal, że ich towarów nie wystawiono na wystawie bojkotowej...

Z tymi bojkotami zaczyna być już kłopot nielada. Austria żąda od Turcyi, względnie od rządu tureckiego, ażeby ten zakazał swoim poddanym bojkot austriackich towarów. A tymczasem z tym samym nie może u siebie dać w domu radę. W prawdziwe zdumienie wprawił mnie list pana Bienertha do ministra sprawiedliwości, w którym prosi go, iżby wszelkimi sobie przysługującymi środkami wpłynął na złamanie bojkotu Niemców przez Czechów.

Mojem zdaniem, jest to wyskok polityki germanofilskiej w słowiańskim państwie i jeżeli tak dalej pójdzie, to może pewnego pięknego poranku pan Bienerth wystosuje analogiczne pismo, wzywające do stłumienia bojkotu przez Polaków poddanych Wilhelma Milczącego. W ten sposób może mu Austria zapłacić za platoniczną miłość ku niej, która ochłodziła w niej wojownicze zapędy i każe jej Turcyi zapłacić ładne milioniki za eksperyment z aneksją Bośni i Hercegowiny.

Całe zwycięstwo w sprawie bałkańskiej, odniesione przez dyplomację austriacką, mocno przypomina onego chłopca, który wygrał sprawę w sądzie, ale dostał

25 buków. To jest tylko bieda, że owe buki były bolesne dla chłopca, jako dla jednostki; natomiast dodatkowe koszta bośniacko-hercegowińskiej awantury płacić będą przez długie lata austriaccy obywatela, tak jak do tej pory płacą za wykupno chłopskich gruntów i za wykupno św. propinacyi, chociaż za jedno i za drugie jednostki pobrały pieniądze, a reszta figę.

Rachunek to taki prosty, jak ów z nalepek jubileuszowych. Muszę się szanownego komitetu spytać, dlaczego z pieniędzy przeznaczonych na wsparcie instytucji sierocych, trzecią część dano na cele niesieroce. Według mego obliczenia nie zgadza się dochód z rozchodem jakoś o 1000 i coś koron, ale ponieważ to jest czas przedświąteczny, więc suponuję, że kwota ta musiała pójść na jakieś nadzwyczajne remuneracje na ryby.

Kiedy jestem przy rybach, to muszę zwrócić uwagę magistratu na to, żeby wziął w opiekę owe „ryby“, które będą ryby sprzedawać, iżby one nie wyzykiwały we właściwy sobie sposób konsumującej publiczności. Jak przez mgłę przypominam sobie, że przed kilku tygodniami puszczono w magistracie bączka o uregulowaniu cen wieprzowiny i ryb. Jak się jednak dowiaduję, zaniechano tych projektów, z powodów, iż tyle jest świństwa w magistracie, że jakby się jeszcze zajęto sprawą świni, byłoby za wiele; a co się tyczy ryb, to tych tyle w ciągu roku łapie się w mętnej wodzie, że konkurencji pod tym względem nawet żydki z Rybiego placu miastu naszemu nie zrobią. Dla grubych ryb ma zresztą nasze sławetne *municipium* respekt należyty i

We wszystkim, co się odnosi do tej kwestyi i we wszystkich innych sprawach, pragniemy pomocy i poparcia parlamentu.

Ponieważ stosunki naszego państwa ze wszystkimi mocarstwami są wyborne, żywimy silną nadzieję, że przy poparciu zaprzyjaźnionych mocarstw te niezłatwione jeszcze sprawy polityczne będą rozwiązane w sposób zadowalający.

Żywo pragniemy uregulowania finansów, które tworzą jedną z najważniejszych spraw, aby ustalono równowagę budżetu, aby pomyślność naszego państwa wzrastała, aby liczba szkół się wzmogła i aby zorganizowano je w duchu pogłębienia wiedzy, sztuki i rolnictwa.

Pragniemy wyposażenia i zreformowania armii lądowej i siły morskiej.

Spodziewamy się też, że posłowie dołożą wszelkich sił na zbadanie projektów ustaw, wypracowanych przez rozmaite departamenty państwowe, by mogły być przedłożone do aprobaty senatu.

Pragnąc szczęścia i pomyślności naszego kraju, otwieramy dziś Izbę deputowanych. Życzymy narodowi pomyślności. Pragnienie nasze rządzenia państwem konstytucyjnie, jest silne i niezmienne. (Okłaski i okrzyki na cześć sułtana).

Oby Bogu podobało się, aby nasza Izba deputowanych pracowała dla dobra kraju i pomyślności państwa, aby Wszechmocny nas wszystkich doprowadził do pomyślnego wyniku. (Okłaski).

Oświadczenie sułtana i odjazd jego.

Następnie oświadczył sułtan cichym głosem, że czuje się szczęśliwym, iż znajduje się wśród posłów i życzy im pięknych rezultatów pracy, poczem w zwyczajny sposób sułtan powitał zebranych, którzy na powitanie odpowiedzieli. Potem sułtan przeszedł do jednej z sal bocznych, gdzie przyjął najwyższych duchownych.

Tymczasem najwyższy mistrz ceremonii zjawił się w łoży dyplomatów i złożył w ręce dziekana ambasadora Marschalla powitanie sułtana, oraz oświadczył, że sułtan jest szczęśliwy, widząc ciało dypl-

cenie je tak, jak na to zasługują, a o kielbie i płotki nie ma się co starać — niech zdychają!

Długi czas zastanawiałem się nad tem, dlaczego wszystkie urzędy i władze we Lwowie mają szyldy, po których je można znaleźć, a magistrat ich nie ma i mimo tego ludzie do niego trafiają. Dopiero teraz znalazł się taki szyld na ratuszu, a jest nim wielkie — 0 — od jakiegoś czasu stale wystawiane w oknie sali radnej. Dlaczego taki a nie inny symbol obrał sobie lwowski kapitol, to już jest jego rzecz; zapewne wiedział dlaczego.

Na symbolu tym poznało się najlepiej namiestnictwo, które zaproponowało magistratowi, czyby ze względu na bardzo obszerne pomieszkanie kawalerskie prezydenta Ciuchcińskiego nie zechciał odstąpić parę pokoi komisarzowi rządowemu, któryby miał za zadanie pogromić ostatecznie płońce. Być może, że gdyby się tam taki rządowy pan raz zakwaterował, to na pewno zdecydowałby się i na dłuższe mieszkanie w pałacu pod gipsowym lwem, za coby go ostatecznie mieszkańcy Lwowa ani jajami nie obrzucili, ani kociej muzyki by mu nie robili. Za to może zaręczyc

Dr. Miracolo.

matyczne przy otwarciu parlamentu. Sułtan omal, że nie byłby mógł przybyć, ale teraz czuje się zdrowym. Sułtan spodziewa się przy poparciu mocarstw odrodzenia państwa.

Ambasador Marschall, dziękując, odpowiedział, że mocarstwa także są w tem interesowane.

Następnie sułtan wśród tego samego ceremoniału, jak przy przybyciu, opuścił parlament.

Pierwszy dysonans.

Natychmiast po odczytaniu mowy tronowej, posłowie liberalni wyrazili niezadowolenie i zdziwienie z powodu, że sułtan nie złożył — jak to zapowiadały dzienniki — nowej przysięgi na konstytucję i odmówili złożenia przysięgi ze swej strony.

W kuloarach panowało z tego powodu pewne podniecenie. Kilku posłów udało się do wielkiego wezyra i żądało wyjaśnienia.

Zajście załatwiono pomyślnie ze względu na to, że sułtan raz już złożył przysięgę przed szejik-ul-islamem a zapowiedziana w dziennikach przysięga nie była zawarta w programie. Z powodu zaniechania przez sułtana przysięgi nie składali — jak to było projektowane — posłowie każdy z osobna przysięgi, lecz prezydent ze starszeństwa p. Taki odczytał rotę przysięgi, w myśl której posłowie póty, póki sułtan dochowa swej przysięgi na konstytucję, pozostaną wierni jemu, ojczyźnie, konstytucji i swemu posłannictwu. Posłowie potwierdzili jedynie tureckim słowem przysięgę.

Następnie w Izbie żywo rozprawiano nad tem, czy wpierv zająć się świadectwami wyborczymi, czy dokonać podziału na komisye. — Obrano to drugie i dokonano podziału na 5 komisyj. — Następne posiedzenie parlamentu w sobotę.

Iluminacja.

Wieczorem Yildiz i całe miasto było wspaniale iluminowane. — Wśród ludności tu i na prowincyi panuje entuzjazm.

U nas i na świecie.

Sprawy parlamentarne.

Koło polskie na odbytem wczoraj posiedzeniu, wyznaczyło do komisji aneksyjnej prezesa dra Głabińskiego i posłów: Dzeduszyckiego, Battaglię, Białego, Roszkowskiego, ks. Rzeszódkę i ks. Żygulińskiego.

Prezes Koła polskiego odbył wczoraj z ministrem Abrahamowiczem i namiestnikiem Bobrzyńskim konferencję, która dotyczyła sprawy podwyższenia zapomóg z powodu klęsk elementarnych w myśl uchwał Sejmu.

Przy wyborze uzupełniającym jednego członka do komisji przemysłowej, wybrano dra Roszkowskiego.

Pod przewodnictwem posła Stwiertni odbyło się posiedzenie komisji przemysłowej, na którym przyjęto umowę, zawartą z państwem niemieckim o wzajemnej ochronie prawnej własności przemysłowej.

Komisya kolejowa na posiedzeniu, odbytem pod przewodnictwem p. Sylwestra, a w obecności kierownika ministerstwa kolejowego dra Forzta, przyjęła projekt ustawy w sprawie przedłużenia ważności postanowień o kolejach lokalnych. Sprawozdawcą do Izby wybrano p. Sylwestra

i zarazem polecono mu, aby w tej sprawie przedłożył wniosek naglący.

Komisya gospodarcza obradowała nad ustawą w prawie zmiany i uzupełnienia ordynacyi przemysłowej. Przyjęto szereg zmian, a szereg wniosków odrzucono. W dyskusyi zabierał między innymi głos p. Dulęba.

O posiadłość następcy tronu.

Na posiedzeniu komisji budżetowej przyszło do bardzo ciekawej dyskusji z okazji sprzedania kilku majątków państwowych. Poseł Adler i ks. Auersperg wystąpili przeciw wymianie pewnej prywatnej własności arcyksięcia Franciszka Ferdynanda na majątek państwowy w Blimbach. Ks. Auersperg oświadczył między innymi, że majątek w Blimbach, który odstąpiono arcyksięciu, oceniono za nisko. Później powstały dla państwa z tego powodu wielkie wydatki, ponieważ wybudowano tam liczne drogi na koszt państwa. Także kilku innych mowców wystąpiło przeciw postanowieniu rządu w tej sprawie.

Zastępca rządu oświadczył, że państwo dało fundusz na wybudowanie tych dróg w formie zaliczki i że rząd ma nadzieję, iż zarząd dóbr arcyksięcia Franciszka Ferdynanda kwotę tę zwróci. Zresztą arcyksiążę obejmując zamek w Blimbach postawił za warunek, aby wybudowano drogę, nadającą się dla automobilów.

To oświadczenie zastępcy rządu nie zadowoliło komisji i postanowiono na wniosek pos. Adlera odroczyć dalsze obrady w tej sprawie.

Zajście to było bardzo żywo omawiane w kuloarach Izby. Wielu posłów twierdziło, że wystąpienie ks. Auersperga miało przyczynę w tem, iż ks. Auersperg miał dawniej z arcyks. Franciszkiem Ferdynandem prawo dzierżawy w zamku Blimbach. Z powodu jednak jakiegoś sporu na polowaniu, arcyksiążę wypowiedział mu kontrakt dzierżawy.

Położenie na Węgrzech.

Organ Andrassego *Bud. Hirnap* donosi, że audyencję hr. Andrassego, która trwała przeszło godzinę, wywołały ostatnie niepokojące zajścia w łonie koalicyi i sytuacja parlamentarna.

Najaktualniejszą jest obecnie kwestya wojskowa. Węgrzy uznają, że wymagania zarządu wojskowego co do udoskonalenia siły zbrojnej, są słuszne. — Dlatego Węgrzy są gotowi zgodzić się na podwyższenie kontyngentu w razie otrzymania koncesyj językowych.

W ten sposób została by stworzona pewna podstawa do fuzji stronnictw koalicyjnych.

Kwestya bankowa jest w zawieszeniu. Jutro odbędzie się rada ministrów, na której Andrassy zda sprawę z posłuchania u cesarza.

W. Allg. Ztg. przynosi z bardzo kompetentnej strony sprawozdanie o sytuacji na Węgrzech. Hr. Andrassy przed niedawnym czasem, gdy partya niezawisłości z Kosuthem na czele chciała utworzyć własny gabinet, oświadczył, że przejdzie do opozycji. Plan ten partya niezawisłości potem zarzuciła. Teraz znowu plan ten istnieje.

Dziennik ten zapewnia dalej, że cesarz ustanowił „*unctim*“ między uregulowaniem kwestyi bankowej i wojskowej z jednej, a reformą wyborczą z drugiej strony

Spółka Stolarzy Lwowskich

Założony w roku 1854. Telefon Nr. 566.

L W Ó W, pl. BERNARDYŃSKI L. 17.

Poleca wielki wybór kompletnie urządzonych pokoi sypialnych, jadalnych, salonów, pokoi męskich we wszystkich stylach, meble olchowe i urządzenia kuchenne wyrobu krajowego. Utrzymuje również na składzie meble gięte i żelazne z pierwszorzędných fabryk. Wszelkie zlecenia w zakresie stolarstwa i tapicerstwa wchodzące wykonanej jak najstaranniej i najtaniej.

Do młodzieży akademickiej.

Senat uniwersytetu lwowskiego uchwalił następującą odezwę do młodzieży:

„Dnia 12. grudnia br. zaszedł w murach Uniwersytetu lwowskiego fakt największego ubolewania godny, fakt, którym ubliżono w brutalny sposób powadze J. E. p. namiestnika. Wyrządzono tym sposobem najcięższą krzywdę przedewszystkiem samej młodzieży polskiej, która w walce o prawa narodowe Uniwersytetu lwowskiego nie używała dotąd środków niekulturalnych.

Porywcze uniesienie pewnej części młodzieży nie byłoby wybuchło, gdyby nie błędne jej informacje co do rzekomego współdziałania J. E. p. namiestnika w sprawie dwu nadzwyczajnych katedr; o prawdziwym jednak stanie sprawy mogli i powinni byli inicjatorzy zajęcia zacerpnąć wprzódki autentycznych wyjaśnień w rektoracie i przekonać się, że o żadnym „dławieniu terrorem“ w tej sprawie z niczyjej strony nie może być mowy.

Pragniemy gorąco, aby młodzież uniwersytecka miała zupełne zaufanie do Grona profesorów i senatu, i ażebyśmy nawzajem mogli zawsze liczyć na dzielne i poważne zachowanie się młodzieży naszej. Na tej bowiem wzajemnej ufności polega nasza siła. Tak pojmując stosunek nasz wzajemny, stwierdzić jednak musimy, że w pierwszym rzędzie do obrony godności, autonomii i charakteru polskiego Wszechnicy lwowskiej powołani są rektor, senat akademicki i profesorowie; do tych praw się poczuwamy i obowiązku swego dokonamy.

Ma też senat akademicki niezłomne przekonanie, że młodzież polska dalszym swym postępowaniem nie będzie utrudniała jego działania, w spełnianiu obowiązków narodowych nie damy się nikomu wyręczyć.

Potępiając jak najusilniej niekulturalne zajęcia z dnia 12. bm., nie liczące ani z powagą miejsca, ani z godnością narodową, wyrażamy zupełną ufność, że młodzież polska nie da się na przyszłość porwać do czynów, niezgodnych z jej dotychczasową tradycją.

We Lwowie dnia 16. grudnia 1908.
Rektor i Senat akademicki Uniwersytetu lwowskiego.

Mars, m. p.

KRONIKA.

Kalendarzyk:

Dziś rzym. kat. Nemezyusza — gr. kat. Nikołaja Ap.
Jutro rzym. kat. Teofila — gr. kat. Amwroz.

Repertuar teatru miejskiego (pod dyrekcją Ludwika Hellera):

W sobotę o godz. 3-iej po południu dla młodzieży szkolnej „Sędziowie“, tragedia w 1 akcie (2 odstępach) Stanisława Wyspiańskiego; nastąpi „Szkoła kobiet“, komedia w 5 aktach Moliere — wieczorem o godz. 7:30 po raz II-gi Tannhäuser, opera w 3 aktach R. Wagnera; występ Ireny Bohuss, oraz gościnnie występ Modesta Męcińskiego, artysty opery królewskiej w Sztokholmie.

W niedzielę o godzinie 3½ po południu „Szkoła“, sztuka w 4 aktach Zygmunta Kawe-

ckiego; — wieczorem o godzinie 7:30 po raz 18-ty „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Puccini'ego, występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

W poniedziałek po raz I-szy (nowość) „Księżniczka dolarów“, operetka w 3 aktach A. M. Willnera i F. Grünbauma, przekład Ad. Kitschmana, muzyka Leona Falla.

We wtorek po raz II-gi „Księżniczka dolarów“, operetka w 3 aktach.

We środę po raz III-ci „Księżniczka dolarów“, operetka w 3 aktach.

We czwartek w powodu wigilii Bożego Narodzenia przedstawienia nie będzie.

Z teatru. Z premiery operetkowej „Księżniczka dolarów“, która przedstawioną będzie pierwszy raz w poniedziałek, drugi raz we wtorek, a trzeci we środę, czyli trzy dni z rzędu, odbywają się próby sceniczne z orkiestrą pod kierunkiem kapelmistrza p. Słomkowskiego i reżyserią p. Okońskiego. Główne role odtworzą panie: Miłowska (rola tytułowa), Schupp, Kliszewska i Kasprowiczowa, oraz pp.: Krzewiński, Solnicki, Laymann i Szmidt. „Księżniczka dolarów“ graną była dotąd w Wiedniu przeszło 150 razy z wielkim powodzeniem i niewątpliwie podobać się będzie również i we Lwowie, gdyż odznacza się nadzwyczaj żywą akcją i melodyjną muzyką.

Z lwowskiej Rady miejskiej. Na początku czwartkowego posiedzenia przemawiał r. Inhatowicz i zaznaczywszy, że ostatnia mowa prezesa Koła polskiego Głabińskiego, wygłoszona w Izbie poselskiej w sprawie autonomii kraju, wymaga poparcia całego kraju, — wniósł następującą rezolucję:

„Rada miejska solidaryzuje się w całości z programem autonomicznym Koła polskiego, wyrażonym w imieniu Koła przez jego prezesa w ostatnim przemówieniu w Radzie państwa i wzywa Koło polskie, aby wszelkimi siłami dążyło do urzeczywistnienia tego programu i do zdobycia dla kraju jak najszerszej samodzielności“.

Rezolucję tę przyjęto hucznymi oklaskami.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono celem regulacji ulicy Szeptyckich zakupić za 1.100 kor. skrawek gruntu od dwóch właścicieli. Resztę posiedzenia wypełniły interpelacje w sprawie oświetlenia elektrycznego i wodociągów i obrady tajne.

Mianowania w magistracie. Na tajnym posiedzeniu rady miejskiej dokonano szeregu mianowań wśród urzędników miejskiej izby obrachunkowej.

Adjunkt I. klasy p. Konstanty Waligórski został mianowany rewidentem w ósmej randze.

Adjunktami I. kl. w IX. randze mianowano adjunktów II. kl. pp.: Ludwika Uszyńskiego, Eugeniusza Kirschnera, Stanisława Sądowskiego i Emila Pirożyńskiego.

Adjunktami II. kl. w X. randze zostali asystenci XI. rangi pp.: Franciszek Bartoń, Wincenty Dziedzielewicz, Józef Sawicki, Władysław Lerski, Stanisław Kraus, Stanisław Romanowski, Witołd Kowalewski i Stanisław Olszewski.

Asystentami w XI. randze zostali praktykanci rachunkowi: Władysław Szajer, Zygmunt Olpiński, Marcei Szydłowski i Leon Samolewicz.

Weterynarzowi miejskiemu Aleksan-

drowi Gotliebowski przydzielonemu do fizyka, przyznano zamiast dodatku aktywального jednorazową remunerację w kwocie 1200 kor.

Nauka rolnictwa dla nauczycieli. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej przysłuchiwał się we czwartek w towarzystwie krajowego inspektora szkół ludowych, dr. A. Jahnera i inspektora kursów rolniczych, ks. A. Głodzińskiego, egzaminowi z nauki rolnictwa, który odbywał się w Akademii rolniczej w Dublanach dla nauczycieli szkół ludowych, kształcących się obecnie w tej Akademii na całorocznym kursie nauki gospodarstwa na przyszłych kierowników dopełniających kursów rolniczych. Nauka na tym kursie rozpoczęła się dla 17 nauczycieli z dniem 1 września b. r. i trwać będzie do końca lipca 1909.

Po skończonym egzaminie z ogólnej części teoretycznej, którym kierował adjunkt stacyi doświadczalnej p. A. Karpiński, podziękował Wiceprezydent kierownikowi kursu i obecnym profesorom Akademii za dotychczasowe pomyślne wyniki nauki na kursie i zachęcił nauczycieli do dalszego wytrwania w dobrze rozpoczętej pracy.

Wiadomości kościelne. Ks. Tomasz Łączewski, proboszcz w Szczucinie, zamianowany został wicedziekanem dziekanatu dąbrowskiego. Ksiądz Józef Lenartowicz, proboszcz w Lubczy, zrezygnował z tego probostwa i otrzymał deficyturę od 1. grudnia. — Administratorem tej parafii został ks. Stanisław Nowak.

Loterya gospodarska. Pod protektorem Pani Namiestnikowej Zofii Bobrzyńskiej odbędzie się w niedzielę, dnia 20 grudnia b. r., po poł. w sali „Sokoła“ przy ulicy Zimorowicza loterya gospodarska, urządzona przez Towarzystwo miłosierdzia „Opatrność“ na dochód „Domy pracy“ we Lwowie, w którym zakładzie ma stały przytułek około sto prebendaryuszy. Jak wiadomo z lat poprzednich, loterya ta cieszy się poparciem ogółu, gdyż będzie do wygrania tysiąc fantów, jak dziczyzna, drób, napoje i wyroby gospodarstwa domowego, które w czasie przedświątecznym zasila spiżarnie naszych gospodyń.

Nie wątpimy, że piękny cel i możliwość wygrania sprowadzą liczny zastęp publiczności.

Afisz podadzą bliższe szczegóły.

Morderstwo Stoffów. Komisaryat policji w Tarnopolu zwrócił się do dyrekcji policji lwowskiej z przedstawieniem, że rysopis mordercy Stoffów zgadza się w szczegółach z osobą niejakiego Mikołaja Korabla, lokaja, który przed kilku miesiącami okradł jednego z tamtejszych lekarzy i znikł w niewiadomym kierunku po dokonaniu kradzieży i wypłynął — jak później sprawdzono — w Złoczowie, gdzie przez pewien czas pełnił służbę posługacza w jednej z żydowskich restauracji. Nie długo pozostawał w tej służbie, którą porzuciwszy, wyjechał ze Złoczowa.

Rzezimieszek. W lokalu jednego z fryzjerów przy ul. Ruskiej aresztowała onegdaj policja znanego rzezimieszka, Edmunda Kruszyńskiego w chwili, gdy Kruszyńskiego fryzjer charakteryzował i czernił mu blond włosy. Równocześnie przytrzymał go na ulicy stojącego na straży drugiego rzezimieszka, Karola Czyhylika. Wcza-

W. ADAMSKI

LWÓW, HOTEL ŻORZA

Znacznie zniżone ceny.

Portyry matryjalne aplikowane, z 3-ich części od 10—K.

Portyry imit. kilimów w ładnych kolorach od 18-50 K.

Story tiulowe aplikowane 150/350 w wielkim wyborze od 10—K.

Bonne-femme z falba od 9 K.

Kapy na łóżka para od 7-50 K.

Serwety na stoły od 5-50 K.

Chodniki 67 cm. szerokie po 60, 70, 80, 120 i wyżej.

Narzuły na otomany im. kilimów po K. 14, 16, 22 i wyżej.

Skórki kóz białe i popielate 10/125 najprzedniejsze 12—K.

Poduszki salonowe 3, 4, 6 K.

Karnize drewniane 3—K.

Karnize mosiężne 5—K.

Materjały na meble 125 cm. szerokie po K. 2-70, 3-50, 4-20 i wyżej.

Dywany salonowe od najtańszych do najwykwintniejszych.

Zamówienia z prowincyi odwrotnie.

1209

się rewizji, przeprowadzonej w ich ubraniach, znaleziono rozmaite wytrychy, scyzoryki i dość znaczną gotówkę.

Posag. Z fundacji utworzonej przez nieznaną osobę z powodu zaślubin Najd. Arcyks. Gizeli z ks. Leopoldem Bawarskim nadany zostanie w r. 1909 posag w kwocie 1393 kor. O ten posag ubiegać się mogą pozostające w stanie narzeczeństwa niezamożne, a cnotliwe córki lub sieroty urzędników państwowych jednej z gałęzi służby, podległych Ministerstwu spraw wewnętrznych.

Wymieniony posag nadany zostanie d. 20 kwietnia 1909, ale wypłacony dopiero po zawarciu małżeństwa, na co pozostawia się czas do końca października 1909.

Podania kandydatek, które wyjdą za mąż przed 20 kwietnia, nie będą uwzględnione.

Podania winny być udokumentowane metryką urodzenia, świadectwem moralności, świadectwem ubóstwa, dowodem dokonanych zaręczyn, wreszcie dowodem, że ojciec kandydatki w jednym z wymienionych działów służy, lub służył. Wnosić należy podania najdalej do 31 grudnia 1908 do c. k. Namiestnictwa w Wiedniu.

Jeśli nie można stwierdzić dokonanych zaręczyn żadnym dokumentem, należy przynajmniej podać nazwisko i charakter narzeczonego.

— **Proces o krwawe zajście.** Przed tutejszym trybunałem orzekającym toczyła onegdaj i wczoraj rozprawa karna przeciw Antoniemu Lorykowi, włościaninowi z Wasylowa i ekonomowi w tej wsi, Julianowi Ruszczyckiemu. Przedmiotem oskarżenia było krwawe zajście w dniu 4. lipca b. r. Ekonom Ruszczycki zajął konia Loryka, pasącego się w koniczynie dworskiej, przyczem wychłostał prętem syna Loryka, który miał konia pilnować. Żona dzierżawcy dóbr p. Siedlecka, nałożyła na Loryka grzywnę 40 hal. za zniszczenie koniczyny i konia mu oddała, Loryk jednak postanowił zemstę i począł odgrażać się publicznie, że Ruszczyckiego „zabije jak psa“, a nawet odgrażał się dworowi. W dniu 4. lipca uzbroidł się Loryk w kij i czatował przy drodze na ekonomia. Namawiał też dwu włościan, aby mu pomogli w napadzie, obiecując im za to 100 kor., lecz nie uzyskał ich pomocy. Sam więc rzucił się na Ruszczyckiego, jadącego na wózku i ugodził go kijem dwukrotnie w głowę. Byłby niezawodnie dalej bił, ale kij wypadł mu z ręki, a woźnica zaciął konie i odjechał. Loryk tymczasem krótszą drogą przybył pod mieszkanie Ruszczyckiego i tu znowu groził mu kijem. Nie przeląkł się nawet strzelby, z którą ekonom wyszedł na dziedziniec. Wreszcie ekonom strzelił i zranił Loryka śrutem w bok.

Prokuratora państwa oskarżyła obu. Trybunał skazał Loryka na pięć miesięcy ciężkiego więzienia, Ruszczyckiego zaś za przekroczenie z § 36 Cesarzkiego patentu o noszeniu broni na 14 dni aresztu.

— **Krakowska Rada miejska** uchwaliła urządzić w porozumieniu z Lwowem i innymi większymi miastami w kraju uroczysty obchód, przypadający w r. 1910, pięćsetnej rocznicy bitwy pod Grunwaldem. Dalej przyznała 600 koron subwencji na gwiazdkę dla bawiących w Bośni żołnierzy 13 pułku krakowskiego, w końcu postanowiono artystów teatru miejskiego ubezpieczyć w lwowskim Towarzystwie urzędników prywatnych.

— **Zgon sędziego podczas rozprawy.** W Przemyślu zmarł onegdaj o godzinie 4 po południu nagle w sądzie radca sądowy Włodzimierz Gładyszowski. Śmierć nastąpiła podczas rozprawy karnej; śp. Gładyszowski poczuł się nagle źle, przeniesiono go do innego pokoju i sprowadzono lekarza dra Kellera, lecz wszelkie środki były daremne i śmierć nastąpiła po kilkunastu minutach. Przyczyna — aneurizm serca.

Nocni jeźdźcy.

(Do ryciny).

Pod tem mianem zawiązała się grupa ludzi w Stanach Ameryki, która niczem innem nie jest, jak tylko zwyczajną bandą łotrów, u których mord, rozbój i pożoga są ich zawodowym zajęciem. Banda ta kolejno przenosi się z jednego Stanu do drugiego, a bywa często wzywana przez farmerów, którzy w danym razie niezadowoleni z wyroku miejscowego sądu, używają jej pomocy dla wywarcia zemsty na przeciwniku. Jak dotąd wszelkie usiłowania władzy wyłowienia jej członków spełzają na niczem.

Niepokonani zwykle, padli jednak i ustąpili bez łupów i to wobec jednej kobiety. Gdy napadli na dom i zaczęli się gwałtownie dobijać, ta domyśliwszy się odrazu napadu, pochwyliła wielostrzałowy karabin i odrazu przez okno zaczęła strzelać, tak, że kilku padło, kilku zaś poranionych musiało ustąpić, przypuszczając, że jest w domu większa ilość mężczyzn.

Rada państwa.

(Telegram Gońca Polskiego).

Na piątkowym posiedzeniu Izby posłów toczyła się dalej dyskusja o aneksji. P. Morsey (chrześc. soc.) usprawiedliwiał aneksję, która była nieunikniona z powodu wielko-serbskiej propagandy. Poseł Hlibowicki (starorus.) przemawiał przeciw aneksji. Wystąpił przeciwko temu, ażeby monarchia, która nie jest w stanie załatwić u siebie sporów narodowościowych, przystępowała do wykonania programu bałkańskiego. Aneksya napsuła wiele krwi. Za granicą nabrano wszędzie mocnego przekonania, że oto uczyniono stanowczy krok na drodze prusko-niemieckiego „Drang nach Osten“. Mowca zaznaczył z naciskiem, że aneksya, ani nie odpowiada normom prawa międzynarodowego, i nie jest ani w interesie dynastji, ani zastąpionych tu w Izbie narodów.

W dalszym ciągu wystąpił p. Hlibowicki za przymierzem z Francją, Rosją i Anglią, a zakończył słowami: „Los von Preussen“. — „Precz z trójprzymierzem!“

Następnie przemawiał Bachmann (n. post.), poczem dyskusję zamknięto i wybrano mowców generalnych Daszyńskiego i Okuniewskiego.

P. Daszyński oświadczył, że przez aneksję Bośni i Hercegowiny br. Aerenthal nietylko Europę ale także ludy Austrii postawił wobec *fait accompli*. Parlament obecnie wypełnić ma tylko funkcję przyjęcia rozporządzenia cesarskiego, przyjmując cesarskie „sic volo sic jubeo“. Jesteśmy tego świadomi, iż niespodzianka ta jest jedną z najprzykrzejszych niespodzianek, które przeżyliśmy w ostatnich 30 latach.

Dziś, kiedy pokój od biedy jest zapewniony, podnoszą się głosy, które zaczynają wychwalać nawet br. Aehrenthala za jego czyny. Ale w okresie oczekiwania, w jakim pozostawała Austrija, czy może dzień następny nie przyniesie wojny, w tedy szukaliśmy wszędzie ratującej dłoni. Przyłączył się ogromny ruch bojkotowy w Turcyi. Tysiące robotników pozbawionych zostało chleba. Serbia i Czarnogóra pozwały sobie na niesłychane wprost w historii rzeczy względem Austro-Węgier serbski syn królewski używał wobec Austrii wcale niepoehlebnych słów.

Wszystko to musieliśmy przełknąć. Dumni dyplomaci, którzy zawsze tak z góry spoglądali na małe ludy bośniackie, muszą na to wszystko patrzeć spokojnie. Jeżeli dyplomacya schowała spokojnie te

moraine policzki, to my jesteśmy ostatni, którzyby z tego powodu mieli się oburzać. (Wesołość i oklaski na ławach socjalnych demokratów). W końcu jednakże wszystko skończyło się pouczeniem wobec Rosyi. Zakończyło się tem, że wczoraj austriacki prezydent ministrów w przeciwieństwie do poprzednich oficjalnych oświadczeń zaznaczył, iż Austro-Węgry idą chętnie na konferencję. Czemże jest to innem jak nie ustąpieniem wobec stanowiska Rosyi?

Następnie omawiał p. Daszyński sprawę konstytucyjną w Bośni.

Aneksya wywołała mowca — nic nam nie dała, dała tylko dynastji rozszerzenie sankcyi pragmatycznej

W końcu przeszedł do rozstrząsania idei neoslawizmu. W braterstwo Rosyi w obec Polaków nie uwierzą Polacy. Żaden brat nawet najgorszy nie traktuje swego brata, tak jak Rosya traktuje naród polski; Rosya przedstawia się jako ogromne więzienie i nie jest wcale siedzibą wolności i braterstwa.

Słowianie nie potrzebują wcale neoslawizmu. W Austrii neoslawizm odegra chyba tę tylko rolę, że odświeży nową nazwą starą zbankrutowaną politykę panslawizmu.

Głosować będziemy przeciw nagłości i przeciw pierwszemu czytaniu. (Oklaski socjalistów).

P. Okuniewski zarzucił rządowi, że rzekomo wydaje Rusinów na łaskę ich „najzaciętszych nieprzyjaciół“. Ostatnimi czasy Rusini znów się przekonali, że przywódca Koła polskiego, mimo że mają miód w ustach i w zasadzie poczynili koncesye, we Lwowie przeciw Rusinom judzą odbierając im najmniejsze nawet koncesye.

Po polemice z drem. Głębiskim, zastrzegł się mowca przeciw temu, ażeby punkt ciężkości polityki przeniesiony został do sejmu; w końcu oświadczył, że głosować będzie za nagłością.

Nastąpiły faktyczne sprostowania.

Kramarz w faktycznym sprostowaniu zbijał wywody Daszyńskiego, jakoby neoslawizm oznaczał odrodzenie panslawizmu, stoi w sprzeczności z panslawizmem.

Mowca byłby najmniej przypuszczał, że poseł Daszyński właśnie tak z góry będzie mówił o hasłach swobody, równości i braterstwa. Hasła te są wspólnem dobrem wszystkich uczciwych demokracji a dla neoslawizmu nie oznaczają wcale frazesu, ale są ideałem, w który on uczciwie i szczerze wierzy.

Następnie prostował mowca twierdzenie p. Daszyńskiego, jakoby on, Kramarz, był zbankrutowanym politykiem neoslawizmu.

P. Daszyński w sprostowaniu faktów zauważa, że nie mówił, jakoby słowa wolność, równość i braterstwo nie odpowiadały nowożytnym demokratycznym zasadom; powiedział tylko, że tych słów nie stosuje się do najpotężniejszego państwa słowiańskiego, do Rosyi.

Gdy p. Kramarz razem z Hlibowickim i Hribarem udali się w pielgrzymkę do Mekki, złożyli przedewszystkiem wizytę p. prezydentowi ministrów Stołypinowi.

Gdy mówił o zbankrutowanym polityku nie miał mowca na myśli p. Kramarza, lecz polskich skrachowanych polityków.

P. Kramarz w ponownem sprostowaniu zauważył, że w dobrze wychowanym europejskim świecie jest zwyczajem, jeśli się przybywa do jakiegoś miasta, składać oficjalnym osobistościom wizyty. Mowca nie miał powodu unikać rosyjskiego prezydenta ministrów, zna go osobiście jako męża uczciwego, pełnego najlepszych chęci, choć innych przekonań.

Po końcowych wywodach trzech wnioskodawców przyznała Izba nagłość wnioskowi Lichtensteina i Sustersica; wniosek zaś p. Adlera i Nemeca w tej sprawie nie otrzymał nagłości z powodu braku 2/3 głosów. Wywołało to burzę okrzyków na ławach socjalnych demokratów pod adresem stronnictwa chrześcijańsko społecznego, które przeciw nagłości wniosku socjalistów głosowało.

Przystąpiono do meritum. W dyskusji przemawiał między innymi p. Markow. Wzywał Austryę, aby w razie, gdyby wogóle poruszono na konferencji sprawę odszkodowania, robiła jak największe ustępstwa w interesie swego istnienia i pokoju. Głosować będzie przeciw meritum.

Przedłożenie o aneksji i dotyczący wnioski odesłano do osobnej komisji złożonej z 52 członków, którą zaraz wybrano.

Następnie przyszła pod obrady nagłość wniosku Silberera w sprawie ustawy o upełnomocnieniu rządu do zawarcia traktatów handlowo-politycznych.

Silberer uzasadniał wniosek, który zmodyfikował o tyle, że termin upełnomocnienia zmniejszył do 3 miesięcy a ograniczył tylko do tych traktatów, które już mają moc obowiązującą.

P. Damm zwalczał nagłość ze stanowiska agraryusza.

Obrady na tem przerwano. Koniec posiedzenia o godzinie 9 wieczorem. Następnie dziś o godz. 10 rano.

TELEGRAMY „Gońca Polskiego“.

Wiedeń. Koło polskie — jak donosi *Poln. Korr.* — wybrało wczoraj komisję parlamentarną, w której skład weszli Czajkowski, Dułęba, German, Kozłowski, Pastor, Ptaś, Sredniawski.

Wiedeń. Cesarz przyjął wczoraj ambasadora włoskiego ks. Avarę, który na o-

sobnej audyencji wręczył monarsze odpowiadź króla włoskiego na notę o aneksji Bośni.

Wiedeń. Cesarz nadał inspektorowi przemysłowemu Arnulfowi Nawratilowi we Lwowie tytuł i charakter radcy dworu. Starszym radcą rachunkowym w dyrekcji skarbu mianowany radca Jan Lachmund, radcami rewidenci Józef Noga, Wład. Łapiński, Józef Mikołajski, Emil Kunicki, Władysław Hischtin, Włodz. Szogryn, Jan Landenberger.

Kronika policyjna.

P. L. Klimowiczowi, urzędnikowi Banku kraj. skradziono z zamkniętego kurnika dwie geśi garbonosy wartości 40 K i dwie kury „bramy“ wartości 40 K.

Zofia Teget, kucharka, skradła swej służbowczyni Fani Dittner, zam. przy ul. Pańskiej 14. cztery łyżeczki srebrne, jeden nóż srebrny wartości 34 K.

Dorożkarz parokonnny nr. 321 najechał w ulicy Kopernika Goldę Erlich i uderzył ją tak silnie dyszlem, że upadła i odniosła bolesne potłuczenia.

Na budowie przy ul. Kopernika i Leona Sapiehy zerwały się belki i przygniotły dwóch robotników, z których jednego silnie potłuczonego odwieziono do szpitala.

Stefanowi Szczotkiewiczowi maszyna zgnoćta trzy palce.

Odpowiedzi Redakcyi.

Z. w *Rudce*. Plugawe napady Afonsa Bandytowskiego i wyłanego „inspektora“ Tokarskiego są kiwaniem palcem w bucie — i szczekaniem wściekłych psów. Oszkali ks. G. i chcieli pod jego firmą robić długi i szachrajstwa. Ze się im to uniemożliwiło, bryzgają jadem.

„Goniec Polski“ został zlikwidowany, wskutek łajdactw Tokarskiego i Brandowskiego przez sąd, a nie przez ks. G. — Aby ratować pismo, wystarano się o nową koncesję.

Każdy złodziej najwięcej się wtedy wścieka, kiedy mu złodziejstwo się nie uda — dlatego ci bandyci, protegowani przez narodową i mokrącyę są tacy wściekli. „Goniec“ Tokarskiego wychodzi w drukarni „Słowa Polskiego“ i utrzymują się

te plugawe indywidua kosztem narodowej demokracji, tak przynajmniej rozgłaszają owe rysztykowane dusze. Wkrótce pojawi się list otwarty, w którym całe curriculum vitae tych drabów będzie opisane!

Nadesłane.

Po pięćdziesiąt groszy za jeden wiersz poetówy
Za rubrykę tę Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Nie trzeba z Tryestu sprowadzać!

Znany w kraju główny i wyłączny skład herbaty i kawy pod firmą **Adolfa Singera we Lwowie, Sykstuska 1**, poleca spróbować!

KAWY

		za pół. kg.
Santos dobra	1:10 K	" " "
Portoriko prima	1:30 "	" " "
Ceylon wysmienita	1:50 "	" " "
Ceylon plantac.	1:80 "	" " "
Ceylon perłówka	1:80 "	" " "
Mocca arabska	1:60 "	" " "

HERBATY

		za pół. kg.
Congo dobra	2:80 K	" " "
Moning familijna	3:20 "	" " "
Kaysow dobor.	3:60 "	" " "
Souchong wysm.	4:— "	" " "
" najlepsze	5:— "	" " "
Kintuk arom.	6:— "	" " "

Wysyłki 2 kg. kawy i 1 kg. herbaty razem
za pobraniem franco. Kupcom rabat. 1163

Zakład Dentystyczny

DR. FRYDERYKA 1066

FRUCHTMANNA

Lwów, Sykstuska 15,
wykonuje plomby złote i porcelanowe,
zęby sztuczne, korony i mostki.

Wyjmowanie zębów bez bólu.

Fabryka Wódek, Rozolisów, Rumu i Likierów

MARKUSA KESSLERA

Lwów, ul. Gródecka 1. 56.
1390. Rok założenia 1890. Dostawcy c. k. Urzędników państwowych.

Poleca na nadchodzące święta Bożego Narodzenia swe wyroby znane z doskonałości po cenach przystępnych. 1229

Antoni Godek

b. długoletni kierownik Związku kat. krawców w Krakowie i we Lwowie.

Ma zaszczyt P.Ty. Publiczności uprzejmie donieść, że z dniem 8. grudnia br. przeniósł swój pierwszorzędny zakład krawiecki z lokalności przy placu Halickim 1. 14 do lokalu przy **ulicy Kopernika 1. 12** (sklep) i poleca P. T. Publiczności swój magazyn zaopatrzony w wielki wybór materiałów angielskich i francuski h wszelkiego rodzaju. — Wykonanie podług najnowszej mody jak najstaranniej terminowo i najkrótszym czasie po cenach przystępnych.

Polecając się jak dawniej łaskawym względem Sz. P.T. Publiczności pozostaje Z głębokim szacunkiem **Antoni Godek.**

„ABA”

1135

TUTKI z patent. ochraniaczami
zdobyły najwyższe odznaczenia!!

Każdemu powołującemu się na anons

„Gońca Polskiego“

„Maison de Cravatés“

Lwów, plac Halicki 1. 2.

10% Rabatu Gwiazdkowego
Przy zakupie wszelkich nowości dla panów. 1198

Fabryka i skład
likierów, rozolisów,
rumu i nalewek owoców.

MAURYCEGO SALZBERGA

Główny skład:

L W Ó W,

ul. Kopernika 1. 9.

1181 Poleca swoje wyroby pierwszorzędnej jakości.

Znane
ze znakomito-
ści

Cukierki Kuglera
w Budapeszcie.

Owoce kandyzo-
wane Fabrique de
Fruits Confits Ho-
noré Jourdan
Goritz - Görz

są do nabycia u wyłącznego
zastępcy

Leona Propsta

w Magazynie papierowym, Lwów, ul. H. Sienkiewicza 2, obok hotelu Georgea (dom JWP. Brunickiego). Jedyne i najwygodniejsze źródło dla zakupna pocztówek we wszystkich gatunkach. — Zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą. 1195

UWAGA!

Przed zakupem tandety pruskiej prosimy żądać od naszego wyłącznego zastępstwa na całą Galicyę pod firmą:

Pierwszy krajowy skład gramofonów, hurtowny i częściowy

Józefa Wekslera

we Lwowie
Sykstuska 2.

Odnaczona na wystawie jubileuszowej we Lwowie w październiku 1908 najwzruszem odznaczeniem GRAND PRIX.

w Krakowie
Grodzka 71.



Darmo i opłatnie najnowszy główny katalog nowo ulepszonych oryginalnych amerykańskich gramofonów z marką „PISZĄCY ANIOŁEK” znane na całej kuli ziemskiej z trwałości i oddania głosu naturalnego bez szmeru. Firma ta ma zawsze na składzie kilka tysięcy płyt najnowszych zdjęć pierwszorzędnych sił artystycznych w różnych językach, oraz kolosalny wybór gramofonów oryginalnych. Główna ekspedycja hurtowna i częściowa na całą Galicyę. Centralna zamiana płyt. — Części składowe i warsztaty reperacyjne na miejscu.

The Gramophone Company Ltd. w Londynie.

NA GWIAZDĘ: Gramofon koncertowy najnowszej konstrukcji z 10 podwójnymi płytami 60 koron. 1210

Najpożyteczniejszy Podarek na Gwiazdkę

SINGERA

Maszyny do szycia

1249



Do nabycia we wszystkich naszych składach.

SINGER Co.

Tow. Akc. Maszyn do Szycia.

Lwów, pl. Halicki 2, i Gródecka 2.

Tanio do sprzedania.

Fortepian prawie nowy z pierwszorzędnej fabryki za bardzo niską cenę. Adres: ul. Mikołaja 1. 2.

Używają tylko BERGERA Pudru

Polecony przez pierwsze powagi lekarskie

BERGERA

PUDER HYGIENICZNY dla Niemowląt i Dzieci
cena za pudełko sitkowe 50 halerzy

MYDŁO HYGIENICZNE sztuka 50 hal.

Wszędzie do nabycia, gdzie nie ma, zażądać kartką z głównego składu Apteki pod „Złotym Jeleniem”
Lwów, Rynek 29, Tel. 525.

Dzierżawcy: **Berger i Fuchs.**

Wysyłka pocztowa przy odbiorze 10 pudełek franco i opłatnie.



Jedyny magazyn sportowy
Władysława Łukasiewicza

następca

Jakób Rosenmann

we Lwowie, Akademicka 26 a

poleca najtaniej Saneczki alpejskie, Ski (narty), Latarnie acetylenowe ręczne i do powozów. — Łyżwy wszelkich systemów. — Przybory do szermierki. — Kalosze petersburskie. — Dzwonki elektryczne. — Kieszonkowe Lampki elektryczne. — Sweotery. — Czapki i rękawiczki dla narciarzy i saneczkarzy. — Warsztat reperacyjny w własnym zakresie. — Ilustrowane cenniki franco. 1213

NA ŚWIĘTA

Pierwsze Galicyjskie Towarz. Akcyjne rafinerji spirytusu we Lwowie

poleca na święta Bożego Narodzenia swe na wystawach krajowych i zagranicznych premiowane wyroby, jakoto:

Specjalne nalewki owocowe, Wódki polskie, Rozolisy, Likier, Romy i Koniaki,

zbadane chemicznie przez pierwsze powagi naukowe.

„Młucha“.

SKŁADY DLA MIASTA:

Pasaż Hausmana, plac Bernardyński 2 a,
plac Kapitulny 1. 3.

1227

NA ŚWIĘTA

Sprzedaz wszelkich Losów i grup losowych w najniższych ratach miesięcznych.

POLECENIA GODNE GRUPY LOSOWE. — 12 CIĄGNIĘŃ ROCZNE.

1 po 100.000 kor., 1 po 30.000 kor., 1 po 75.000 franków, 2 po 30.000 lirów, 3 po 60.000 kor., 1 po 100.000 franków, 1 po 25.000 franków, 2 po 15.000 lirów i licznych pobocznych wygranych daje sposobność wygrania następująca grupa losów:

- 1 Austriacki los czerwonego krzyża
- 1 Kupon premii losu kredytowego ziemskiego II em.
- 1 Los serbski tytoniowy
- 1 Los włoski czerwonego krzyża

płatne 37 1/2 ratach miesięcznych po 6 kor. 50 hal.

Po złożeniu pierwszej raty przekazem pocztowym wprost na moje ręce, otrzymuje kupujący natychmiast prawnie wystawiony list kupna i uczestniczy zaraz w następujących ciągnięciach:

- Austriacki los czerwonego krzyża 2. stycznia główna wygrana 60.000 kor.
- Kupon premii tow. kred ziemsk. II. emisji 5. stycznia, główna wygrana 100.000 kor.
- Serbski los tytoniowy 15. stycznia, główna wygrana 100.000 franków.
- Włoski los czerwonego krzyża 1. lutego główna wygrana 25.000 lirów.

Edward Urban

Dom bankowy.

Berno, Wielki plac 23/25 (w własnym domu).

Kalendarzyk losowań na rok 1909 już wyszedł i na żądanie rozsyła się go interesowanym darmo i opłatnie.

Stałych i solidnych odsprzedawców przyjmuję.
TANIE CENY. 1157 WYSOKA PROWIZYA.

Gratis !! ☞ Gratis !!!

Kalendarzyk Jubileuszowy

dostaje każdy nowo przybyły gość w Europejskim Salonie fryzjerskim

Emila Federa

Lwów, Jagiellońska 1. 11. 1205

Liniment. Capsici comp.,
zastąpienie

Pain-Expeller,

jest powszechnie znane jako wysmienite, bole usmie-
rzejace naferanie; do nabycia we wszystkich apte-
kach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie
tego powszechnie ulubionego środka domowego na-
leży przyjmować tylko butelki oryginalne w pudeł-
kach z naszą ochronną marką „Kotwica”,
wtenczas jest pewność, że się otrzymało wyrób
oryginalny.

Marka ochronna: „Kotwica”
Apteka Dr. Richtera pod „Złotym lwem”
w Pradze, ulica Elżbiety No. 5 nowy.
Wysyłka codzienna.

Proszę żądać darmo



opłacony mój główny bogato ilustrowany katalog. Zawiera on 3000 odbitek rozmaitych gatunków zegarków z niklu, srebra i złota, jakoteż różnych solidnych przedmiotów złotych i srebrnych, instrumentów muzycznych, towarów ze stali ze skó-
:: ry itd. po cenach oryginalnych. ::

- Niklowy remontoir zegarek K 3-50
- Systemu roskopi patentow-
wany zegarek K 4-—
- Szwajcarski oryginalny sys-
tem Roskopf patentow. K 5-—
- Registrowany „Adler“ Ro-
skopf niklowy anker re-
mont. zegarek K 7-—
- Remont. zegarek z goldinu „Luna“ werk
podwójnie kryty K 9-—
- Remont. zegarek srebrny „Gloria“ werk
otwarty K 8-40
- Srebrny remont. zegarek podwój. kryty K 12-50
- Srebrny łańcuszek pancerny z wskaku-
jącym pierścieniem 15 gr. ciężki . K 2-60
- Z rosyjskiego Tula niklu remontoirowy
zegar „Luna“ z werkiem, pod. kryty K 10-50
- Zegar kukułkowy K 8-50, Budzik K 2-90, Zegar
kuchenny K 3-—, Zegarek szwarzwaldzki K
2-50, za każdy zegar 3-letnia pisemna gwaran-
cja. Nie ma ryzyka! — zamiana dozwolona
:: :: albo zwrot pieniędzy. :: :: ::

Pierwsza fabryka zegarków w Brück

HANS KONRAD

c. k. nadworny dostawca w Brück Nr. 893 (Czechy).

870



Jedynie prawdziwym jest tylko
THIERRY'GO BALSAM
z zieloną mar-
ką ochronną **Zakonnicy** Najmniejsza wysyłka
12/2 lub 6/1 albo 1 pa-
tent. flaszka familijna do podróży koron 5 — opa-
kowanie darmo.
THIERRY'GO maść centyfoliowa
Najmniejsza wysyłka 2 słoiki K 3-60, — opakowa-
nie darmo. Uznane wszędzie jako najlepsze środki
domowe przeciwko dolegliwościom żołądkowym,
zgadze, kurczom; zaflegmieniu, zapaleniu, kontuzji itp.
Zamówienia lub przesyłki pieniężne należy adresować
A. THIERRY, Apteka pod Aniołem stróżem, Praga obok Rohitsch.
Stąd we wszystkich aptekach.

DRÓBNE OGŁOSZENIA
po 4 halerze od wyrazu.
Najmniejsze ogłoszenie 40 h.

Poszukuję pokoju obszernego, słonecznego bez mebli, z małą usługą, przy inteligentnej katolickiej bezdzietnej rodzinie od 1. stycznia wśródmieściu z oddzielnym wchodem. Łaskawe oferty z przystępną ceną. Lwów, poste-rest. „Mieszkanie“.

Fiękną pokój kawalerski z osobnym wchodem zaraz do wynajęcia za umiarkowaną cenę. Kopcowa 2. Dozorca wskaże.

BOGUMIŁ PIRKEL

optyk i mechanik
Lwów, Akademicka 1. 6.

Dostawca dla c. k. Kliniki okulistycznej, poleca po najtańszych cenach wszelkie wyroby optyczne. Wykonuje reparacje szybko i dokładnie.
1015

Bezpłatna nauka

kroju, szycia, haftu. Dla osób nabywających maszyny do szycia, najlepszej konstrukcji i fabryki, z pierwszorzędnej firmy, dostarcza, objaśnia i reguluje uzdolniony mechanik Nowacki, Lwów, Długosza 23. 1246

30 procent taniej niż gdzie indziej.

Zegary, zegarki, łańcuchy, kolczyki, pierścionki i t.d. u **Karola Gajewskiego** we Lwowie ul. Sykstuska 31. 1248

KOLEDY I JASEŁKI

Barański. „W dzień Bożego Narodzenia“, koledy na fortepian i do śpiewu (87 kolend) K 2, w oprawie K 2-60.

Konopnioka. „Jasełka“, z muzyką Maszyńskiego, wydanie ozdobne na podarek stosowne K 5.

Wydawnictwo
KSIĘGARNI POLSKIEJ
B. POLONIECKIEGO
WE LWOWIE. 1255

Posiadacze

Losów mogą za nie dostać pełny kurs dzienny i na życzenie same losy z prawem gry bez przerwy nabyć na dogodne spłaty miesięczne. Losy gdziekolwiek zastawione wykupujemy i przeprowadzamy tę transakcję. Do ciągnięcia lipcowego polecamy grupę:

1 los austr. Czerwonego Krzyża
1 los węg. Bazylika
1 los serbski 10 fr.
1 los węg. Jozziv.

Razem 4 losy kosztują 144 kor. 36 rat po 4 kor. Pierwsza rata zpn. 6 kor. 50 h., dalsze po 4 kor.

SCHÜTZ i CHAJES

Dom bankowy, Lwów,

ul. Kapernańska 1. 5 (dom własny).

J. Schreiber

Lwów, Hetmańska 1. 6

polece

rekawiczki

własnego wyrobu oraz

Gorsety

prawdziwe brukselskie i paryskie jakoteż bieliznę męską i damską.
1189

Jan Innatowicz

Lwów, Sykstuska 25

poleca Krystalinę przeciw pierzchnieniu, pekania i szorstkości rąk.
Tuba 50 hal. 1200

Baczność!!! 50.000

par trzewików

4 pary trzewików

za tylko 7 koron

Z powodu zawieszenia wypłat wielkich fabryk jestem upoważniony wielki zapas trzewików daleko niżej kosztów fabrykacyi sprzedać. Dlatego sprzedawać będę każdemu 2 pary męskich, 2 pary damskich do sznurowania, skóra brunatna lub też czarna, z mocnymi szpilkami i podszewkami, najnowszych fasonów. Wielkość podług numeru. Wszelkie te 4 pary kosztują 7 kor. Wyślijka za zaliczką.

L. ZWEIG

Export trzewików

Kraków Nr. 46/47.
Zamiana dozwolona lub pieniądze z powrotem.
1240

Szkola kroju

„MONIKA“

ulica Ochonek 1. 12

wyucza kroju francuskiego i angielskiego metodą łatwą pojętną. O skuteczności nauki można się przekonać lekcją bezpłatną.

GRAMOFONY



powszechnie za najlepsze uznawerównież na spłaty oraz płyty w wielkim wyborze poleca

skład maszyn do szycia i rowerów od 20 lat istniejący pod firmą

Fühns Rosenham

Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 27.
Ceny niebywałe niskie — zamiana płyt stałych. — Cenniki i spis płyt gratis.
1177

WTOWARNI LUDOWEJ

(t. zw. Möbel- und Waarenschwemme)

w nowo otworzonym

„DOROTEUM“

we Lwowie, przy ul. Szajnochy 5, w suterenach, sprzedaje się z wolnej ręki bez licytacji i aukcyi:

Otomany po koron 16, 18, 24 i wyżej; stoły po 3, 5, 8, 12 i w.; kredensy po K 20, 30, 50 i w.; łóżka po K 12, 15, 20 i w.; szafy po K 10, 16, 25 i w.; garnitury salonowe po K 50, 60 i w.

Prócz tu wymienionych sprzedajemy też różne inne przedmioty, pochodzące z publicznej wyprzedazy, licytacji, spadków i ze zwinienia domowych gospodarstw z powodu stosunków rodzinnych, a mianowicie: Kilka kompletnych sypialni, jadalni, salonów, fortepian, pianino, motocykl, rowery damskie i męskie, wanny, kilka zwierciadeł, uprząż na konie, kilka powozów, maszyn do szycia, 2 konie, 3 psy, 15 kanarków, 25 królików, kilka skrzypiec, mandolin, lodowni, futer męskich i damskich, siodeł, sanek, dywanów, portyer, firanek, wyprawy ślubne, kilka kufrow, walizek, kas ogniotrwałych, wózków dziecińczych, różne starożytności, porcelany, brzozy, sztychy, mebelki itp.

Osobom dobrze sytuowanym udzielamy kredytu wedle umowy. Ilustrowane cenniki za nadesłaniem 20 h. w markach.

Kupujemy też używane przedmioty lub bierzemy takowe w zamian. 1087

W. HAGLER

Jukler

Lwów, Sobieskiego 1. 23

wykupuje zastawione rzeczy wartościowe, kupuje także stare złota, srebro i drogie kamienia i płaci najwyższe ceny. Na żądanie zgłasza się osobiście.
1194



Musisz się Pan zastanowić!

Znaleźć można pieniądze

bo się oszczędza przy obrotalunku,

Sukna na ubrania męskie i damskie

wprost z fabryki.

We własnym interesie **żądaś pan więc bezpłatnie przysyłki naszych najnowszych**

Wzorów jesiennych i zimowych.

Każdą miarę wysyłamy.

Pierwsza szlaska wysyłka fabrykatów sukianych

„SUDETIA“,

— Jägerndorf — Tuchfabrikplatz. —

MYDŁO LILIOWE

z konikiem.

Najłagodniejsze mydło dla skóry.

Fanna inteligentna, sympatyczna poszukuje posady na prowincję — do średniego zarządu. Ma dobre polecenia. Adres: F. Administracya Gonca Polskiego.

Darmo i opiatnie



wysyłam każdemu mój wielki, bogato ilustrowany katalog obejmujący przeszło 3000 odbitek, precyzyjnie wykonanych, dobrych atani instrumentów muzycznych.

C. i k. Nadworny dost.

Hanns Konrad

Dom wysyłkowy Instrumentów muzycznych w Briix Nr. 670 (Czechy).

Skrzypce do nauki bez smyczka od K 4-80, 5-50, 6-—, 6-80. Smyczek do skrzypiec 80 hal., 1— K 1-80 hal. Cytry, flety, klarnety, harmonie ręczne na składzie w największym wyborze. — Ryzyko wykłuzone! Wymiana dozwolona, lub zwrot pieniędzy. 1127

Kurcze

łagodzą, stolec regulują, trawienie ułatwiają nam zawsze, przeczyszczające pigułki rąbarowe Fellerera z marką „ELSAPILLEN“. 6 pudełek franko 4 kor. wysyła E. V. Feller w Stubicy Eilsaplaz Nr. 175 (Kroacja).
Wład.



Zakład dentystyczno-techniczny

B. FUCHSBERGA

Lwów, ul. Karola Ludwika

(naprzeciw Teatru miej.)

wykonuje zęby, szczęki w kauczuku i złocie bez Ródnienia, podług najnowszych systemów. Reparaty w 2 godzinach. :: Ceny umiarkowane.

Wszelkie kupony

i wylosowane papiery wartościowe

wypłaca bez potrącenia prowizji lub kosztów

Kantor wymiany

c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

Jako dobrą i pewną lokacyę

polecamy

4% Listy hipoteczne,
4¹/₂% Listy hipoteczne,
5% Listy hipoteczne premowane,
4% Listy Tow. kred. ziemskiego,
4¹/₂% Listy Banku krajowego,
4% Listy Banku krajowego,
5% Obligacje komunalne Banku krajowego,
4% Pożyczkę krajową,
4% gal. Obligacje propinacyjne, i wszelkie renty państwowe.

Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO.

1148